

**Dariusz Konrad Sikorski**

(Gdańsk, Polska)

## **„SYJONISTYCZNA” ODESSA – MIASTO MITYCZNE**

W *Państwie* Platona czytamy, że „Miasto tworzy się zatem dlatego, że żaden z nas nie jest samowystarczalny, tylko mu potrzeba wielu innych”<sup>1</sup>. Rozszerzając myśl Platona, można powiedzieć, że człowiek potrzebuje opowieści o scenie życia – szuka potwierdzenia swojej tożsamości przez odniesienie do wspólnoty mieszkańców, najlepiej, by wśród nich byli znaczący inni. Ja mieszkam na ul. X pod numerem 31, a literacki laureat Nagrody Nobla mieszkał na tej samej ulicy pod numerem 13. Opowieść o przestrzeni może budować wspólnotę kulturową, więc jeśli ulica jest sceną naszego życia, to wielki pisarz i ja gramy w tym samym spektaklu. Jesteśmy podobnymi aktorami, nasz status w kulturze oparty jest na wspólnej przestrzeni miejskiej i nie jest ważne, że nigdy się nie spotkaliśmy i mówimy obecnie innymi językami – on reprezentuje mnie, wzmacniając pozycję mojego miasta w szumie medialnym. Uznanie wartości miasta staje się częścią mojej tożsamości. Reasumując, można zauważyć, że poszukiwanie, potrzeba wspólnoty jest wpisana w byt, gdyż nie do końca rozumiemy siebie bez innych.

W narracjach żydowskich nieraz szuka się wspólnoty umiejscawiając bohaterów w ramach żydowskich miasteczek, miastach poza państwowością. Miasto należy do topografii rodzinnej. Także w syjonistycznych opowieściach z ideą państwa wyobrażonego (różnie wyobrażonego) pojęcie silnej wspólnoty, żydowskiej wspólnoty narodowej, staje się punktem odniesienia dla marzeń o przyszłości. Mimo transgranicznej zasady tworzenia wspólnoty żydowskiej w idei syjonistycznej, przedstawia się miasta-domy tych, którzy wspólnotę tę projektują, którzy formułowali ideę wolnego bytu w wolnym, żydowskim kraju. W historii syjonizmu Odessa to „miasto-polis”, w którego pochodzą „ikony” syjonizmu. W pierwszym numerze „Jutrzenki” z 1861 roku, w tygodniku dla Izraelitów polskich, pojawia się informacja ze „świata”, że w Odessie pismo specjalne dla Izraelitów zmienia tytuł z „Przedświtu” na „Syjon”<sup>2</sup>. To oczywi-

---

<sup>1</sup> Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1994, t. 1, s. 86 – II księga *Państwa*. Zob. *Miasto w sztuce – sztuka miasta*, red. E. Rewers, Kraków 2010.

<sup>2</sup> „Jutrzenka” 1861, nr 1, s. 8. W „Jutrzence” (1861–1863), wydawanym w Warszawie, wiadomości z Odessy były podawane jako element życia żydowskiego, widocznie interesujące warszawskich czytelników. Nie ma tu transgraniczności w sensie ścisłym, bowiem nie było na mapach Polski, jednak interesujące jest poszukiwanie przez pismo miejsc, w którym żyje żydowski duch.

ście nie jest propagowanie idei presyjonistycznej przez integracjonistyczne pismo, ale proste wskazanie, że jest miejsce, w którym nazwa Syjon jest żywa i są ludzie, którzy chcą ten symbol promować. W relacji z Odessy wymieniono także redaktora tworzącego pismo – Leona Pinskera, późniejszego autora *Auto-emancypacji*, tak ważnej osoby dla syjonizmu. W relacji ze „świata” najważniejsze było wskazanie, że istnieje miasto Odessa, w którym może rozwijać się kultura żydowska.

Hannah Arendt rozważając ducha *polis*, twierdziła, że siła, moc *polis* nie jest w pierwszym rzędzie związana z terytorium, ale ze sceną, gdzie prowadzony jest dialog, gdzie inni wchodzą relację ze mną<sup>3</sup>. Inni wchodzą w relację ze mną poprzez moje zaproszenie, moje zagadnięcie. W tym zagadnięciu nazwa miasta może stać się krajobrazem duchowym, jest zaproszeniem do rozmowy w dobrym horyzoncie; wybór dobra-miasta-krajobrazu jest sposobem budowania wspólnoty. Idylliczny krajobraz miasta-domu wpisuje się w kreację miejsc świętych, projektuje się iluzję bezpieczeństwa i wzniosłości. Niezwykle ważny jest moment spotkania biografii z topografią, czyli umiejscowieni siebie jako Żyda w określonej topografii Odessy. Dzieje miasta i dzieje znakomitych obywateli stapiają się ze sobą, na przykład Weimar, to Goethe, Schiller, a Odessa w kreacjach syjonistycznych to Leon Pinsker, Aszer Ginsberg (Achad Haam), Chaim Nachman Bialik, Włodzimierz Żabotyński, Józef Klausner, późniejszy profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Samuel Stending, zajmując się problemem przestrzeni świętej – Erec Israel w kulturze żydowskiej, napisał ciekawy tekst *Od palestynofilji do palestynocentryzmu*<sup>4</sup>. Zauważa w nim przede wszystkim różnicę nastawienia, ale także drogę od miłości, ukochania przestrzeni, która była istotnym czynnikiem scalającym wyobraźnię zbiorową, do pewnego projektu politycznego (ale nadal także kulturowego i społecznego), który zakłada przestrzeń wybraną – Palestynę, jako miejsce osiedlania się narodu. W jednym i w drugim wypadku obrazy przestrzeni świętej są oczywiście bezcenne do podtrzymywania narodu jako wspólnoty wyobrażonej. W kulturze żydowskiej miastem wyobrażonym, wokół którego budowana była tożsamość, była oczywiście Jerozolima. Psalmista przestrzegał, że jeśli zapomnę o Jeruzalem, to, Panie, ty zapomnij o mnie. Opowieść o tym mieście była i jest opowieścią *par excellence* mityczną.

Władimir Toporow w książce *Miasto i mit* nazywa Jerozolimę (obok Babilonu) nawet „premiastem”<sup>5</sup>. To właśnie obraz Syjonu napełniał nadzieją rozproszony naród żydowski. Międzywojenny zarys popularnej historii syjonizmu zaczyna się interpretacji słowa Syjon, a następnie podkreśla się znaczenie „Komitetu Odeskiego” i samego Pinskera dla rozwoju idei syjonistycznej, „miłośni-

<sup>3</sup> H. Arendt, *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodźka, Warszawa 2000, s. 31-44.

<sup>4</sup> Por. Dr S. I. Stending, *Od palestynofilji do palestynocentryzmu*, Kraków 1934 – jest to przedruk z „Przeglądu Współczesnego” 1934 (lipiec-sierpień), nr 147-148.

<sup>5</sup> Por. W. Toporow, *Miasto i mit*, wybrał, przełożył i wstępem B. Żyłko, Gdańsk 2000, s. 34.

cy Syjonu” i Odessa są ze sobą integralnie związani<sup>6</sup>, to prawie „premiasto syjonizmu”. Przypomnę chociażby niezwykle ważny tekst Mosesa Hessa z połowy XIX wieku, tekst prekursorski dla syjonistów nosi przecież tytuł *Rom und Jerusalem* (1862)<sup>7</sup>, a słowo Syjon, jak wspomniałem, istnieje jako tytuł pisma w Odessie od 1861 roku.

Co ciekawe, rozważania Stendinga rozpoczynają się od odniesień do ziemi polskiej, tekst przecież pisany jest po polsku i odnosi się głównie do czytelnika żydowskiego czytającego po polsku, stanowi pewną próbą historycznego spojrzania na zagadnienie przestrzeni z punktu widzenia syjonistycznego. Praca ta jest kontynuacją eseju Stendinga *Odrodzenie hebraizmu w fazie dzisiejszej* – przestrzeń wybrana i język są ze sobą scalone<sup>8</sup>. Sam mit miasta Odessy jako żydowskiego centrum kultury był już opisany. Steven J. Zipperstein<sup>9</sup> w swojej książce o Żydach w Odessie przypomina pewne powiedzonka dotyczące Odessy w języku jidysz, które sygnalizują jej miejsce w wyobraźni Żydów rosyjskich: życie w komforcie i przyjemności nazywane było jako: „żyć jak Bóg w Odessie”; obojętność religijną świata żydowskiej Odessy odnajdziemy w powiedzeniu: „Już siedem mil wokół Odessy płoną ognie piekła”; podziemie przestępcze, tak opiewane przez Izaaka Babla, miała swój wyraz: „Boże chroń nas od... odesskich rzezimieszków”. Zipperstein sugeruje, że Odessa to miasto odmienne od innych centrów żydowskiej kultury, takich jak Wilno czy Petersburg, nawet czarujące kobiety są *Odessere levones*<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> J. Heller, *Historia syjonizmu. Zarys*, przekł. z niemieckiego M. Szymel, Warszawa 1936, s. 9-19.

<sup>7</sup> Por. M. Hess, *Rom und Jerusalem*, Lipsk 1899, wyd. II. Stending słusznie twierdzi, że Hess: „W dziele *Roma und Jerusalem* wskazał polityczną konieczność stworzenia w Palestynie narodowej siedziby. Toteż Hess uchodzi dla płodnych tych idei za pierwszego nowoczesnego syjonistę, prekursora Herzla” – S. Stending, *Od palestinofilii do palestinocentryzmu*, dz. cyt., s. 8. Po 1859 roku Hess pod wpływem wolnościowych ruchów we Włoszech, ogłasza syjonistyczne przesłanie: „Po wyzwoleniu Wiecznego Miasta nad Tybrem nastąpi wyzwolenie Wiecznego Miasta na Górze Moriah” – T. Zlocisti, *Syjonizm i socjalizm Mojżesza Hessa*, „Ster” 1937, nr 8, s. 7. Por. C. Wohlmuth, *Mesjanistyczny socjalizm Mojżesza Hessa*, „Opinia” 1935, nr 28 (126), s. 11, 16.

<sup>8</sup> Por. S. Stending, *Odrodzenie hebraizmu w fazie dzisiejszej*, Kraków 1933. Stending dużo zawdzięcza pracy Sokołowa, będącego między innymi prezydentem „Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej”: Nahum Sokołow, *Odrodzenie hebraizmu (Zarys dziejów renesansu języka hebrajskiego w piśmiennictwie i mowie. Palestyna. Diaspora. Udział Żydów polskich. – Studium historyczno literackie)*, „Miesięcznik Żydowski” 1931, z. 3-8 [s.193-204 (3); s. 289-305 (4); s. 398-409 (5); s. 497-512 (6); 12-27 (7); s. 110-122 (8)]. Bialik twierdził, że naród, który zatracza swój język przestaje istnieć. Dla niego język „nacionalizuje wartości i skarby ducha narodowego” – Ch. N. Bialik, *Nasza kwestia językowa*, „Nasze Życie” 1931, nr 1, s. 6-13.

<sup>9</sup> Steven J. Zipperstein, *The Jews of Odessa: A Cultural History 1794–1881*, Stanford University Press, Stanford 1986, s. 1 nn.

<sup>10</sup> Tamże. Autor dodaje że, pomimo fascynacji Żydów Odessą i przywiązania do niej, społeczność żydowska nigdy nie była przedmiotem studiów sama w sobie. Kariery kilku odeskich najwybitniejszych intelektualistów ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku były badane, a innowacyjna prasa

Warto przypomnieć, że na przełomie XIX i XX wieku Odessa obok Warszawy stała się centrum odnowy hebraizmu, centrum kultury hebrajskiej. Pamiętajmy także, co bardzo wyraźnie podkreślał Nahum Sokołow, że hebraizm to nieodłącznych element narodowości żydowskiej, nie ma syjonizmu bez odnowy języka hebrajskiego, a więc w Odessie kształtuje się narodowość żydowska<sup>11</sup>. Nie przez przypadek łączę te miasta. Mityczne znaczenie tego miasta jest wprawdzie inne niż Jeruzalem, ale także ważne dla diasporycznej kultury, jaką była kultura żydowska. Icchak Baszewis Singer opisując emigrantów żydowskich z Warszawy, którzy przybyli do Ameryki, zwraca uwagę na specyfikę tej grupy, na dumę, że są z określonego miasta – „warszawskość”, że tak się wyrażę, była charakterystyczna dla tej grupy<sup>12</sup>. Tożsamość żydowska nakładała się na pamięć miasta, z którego pochodzili. Wydaje mi się, gdy piszę o pamięci żydowskiej, pamięci miejsc, kluczowym miejscem jest, jak wspomniałem, sztetl, miasteczko – enklawa, gdzie do 1939 roku kształtowała się diaspora Żydów Wschodnich.

Szalom Asz, chcąc ukazać dzieje Żydów Wschodnich na początku XX wieku, po rewolucję bolszewicką, części swej trylogii buduje wokół miast: Petersburg, Warszawa i Moskwa, ja bym dodał czwarte, bardzo ważne miejsce: Odessę. (W drugiej połowie XIX wieku, Odessa była czwartym miastem pod względem ludności w państwa rosyjskiego, właśnie po trzech miastach z trylogii Asza, a ponad ¼ mieszkańców nim to byli Żydzi.)

Klasycznym piewą Odessy był oczywiście Izaak Babel, jego *Opowieści odesskie* to kanon, autor pisał o tym mieście:

Pomyślcie tylko – to miasto, w którym życie jest lekkie i jasne. Połowa mieszkańców tego miasta – to Żydzi, a Żydzi to naród, który bardzo dobrze nauczył się kilku prostych rzeczy. Żenią się po to, aby nie żyć samotnie, kochają po to, aby zostawić pamięć na wieki, gromadzą pieniądze, aby mieć gdzie mieszkać i móc kupować żonom karakułowe żakiety, lubią swoje dzieci, bo przecież dobra i pożyteczna rzecz – kochać swoje dzieci... Odessa swoją atmosferę lekkości i jasności zawdzięcza w znacznym stopniu właśnie wysiłkom tych ludzi.<sup>13</sup>

Jerzy Pomianowski, polski tłumacz opowieści, dodaje, że Żydów już w Odessie nie ma, ale „zostało w jej atmosferze coś z mitu czy legendy, co zmusza wręcz do kontynuacji owej lekkomyślnej tradycji dowcipu, facecjacji, zawadiactwa”<sup>14</sup>. Pisanie o Odessie ma tu charakter typowy dla opowieści żydowskich o sztetl, miastach rodzinnych, nadawanie im cech mitycznych. Miej-

---

żydowska dyskutowana, to jednak studium o rozwoju miasta jako całości – społecznej, politycznej, kulturowej, ekonomicznej – nigdy nie było podjęte.

<sup>11</sup> Por. N. Sokołow, *Odrodzenia hebraizmu*, „Miesięcznik Żydowski” 1931, z. 3, s. 193-204.

<sup>12</sup> Zob. I. B. Singer, *Felietony, eseje, wywiady*, przeł. z jidysz T. Kuberczyk, wstęp Ch. Shmeruk, Warszawa 1993, s. 27-33.

<sup>13</sup> I. Babel, *Opowiadania odesskie*, w przekładzie J. Pomianowskiego, Warszawa 1997, s. 9.

<sup>14</sup> Tamże.

sce rodzinne – miasto, z całym bagażem biedy<sup>15</sup> i nieprawości, wykreowane jest jako przestrzeń wyjątkowa, jako dom. To nie jest takie proste mówić „mój dom”, „nasz dom” w świecie Żydów, którzy mieszkają daleko od Jerozolimy, od Syjonu. Metafora domu związana jest, według polskiego filozofa dramatu Józefa Tischnera, z wolnością. Przestrzeń domu, w przeciwieństwie do przestrzeni kryjówki, sprzyja życiu w wolności. Miasto – dom rodzinny, mogłoby być więc, z tego punktu widzenia, przestrzenią wolności.

Izaak Babel w *Dzienniku 1920*, relacjonując wojnę polsko-bolszewicką, wyraźnie podkreśla tragedię społeczności żydowskiej, prześladowanej przez obie strony konfliktu (o rosyjskich pogromach z czasów pierwszej wojnie światowej pisze też w swoich relacjach Szymon An-ski, także wspomina o Komitecie pomocy Żydom z Odessy<sup>16</sup>). Oglądając wojnę, rządzą krwią, Babel w swoich opisach wprowadza momenty idylliczne, momenty radosnego wyciszenia – w tych fragmentach pojawia się miasto Odessa, na przykład: „Tęskno za Odessą”; [w Radziwiłowie] „Jestem w kwaterze Budiomnego. Żydowski dom, panienki, fotografia grupowa z gimnazjum Buchtiejewej: Odessa, serce zamarło”; [Leszniów] „Co z Odessą, cknii mi się. (...) Gadam z Żydami, pierwszy raz – nieciekawi Żydzi. Obok rozbitej synagogi rudzielec z Brodów, krajanie z Odessy”; [Demidowka] „Żydowskie miasteczko, przyglądam mu się uważnie. Żydzi w stepie, wszystko porozwalane. Stajemy w domu pełnym kobiet. Rodziny – Lacheccy, Szwechwelowie, nie, to nie Odessa”<sup>17</sup>. W tym zamęcie historii obraz miasta związany jest z domem, wyobrażonym miejscem wolności. Odessa jest żydowskim miastem, w którym był u siebie, był poza wojenną zawieruchą. Moment rodzinny zamienia się też w troskę o dom, czytamy o dwóch Żydach z Odessy, po czym diarysta informuje z nostalgią: „Nosi frencz, resztki fortuny odeskiej burżuazji, smutne nowiny z Odessy. Co z ojcem? Czy mu wszystko zabrali? Trzeba pomyśleć o domowych sprawach”<sup>18</sup>.

Istnieje różnica między mitem żydowskiego domu i syjonistycznego miasta, miejsca, skąd rozświeca duch powrotu do przestrzeni świętej, do Jeruzalem. Roman Brandstaetter polsko-żydowski poeta, publicysta, który w międzywojniu był znanym publicystą, propagującym syjonizm, pisał:

<sup>15</sup> Opis biedoty żydowskiej niekoniecznie należy do „mitycznej” wizji Odessy. W polsko-żydowskim piśmie Izraelita, piśmie, które nie sprzyjało syjonizmowi, w 1903 roku przedstawiony jest artykuł o biedzie żydowskiej w Rosji, Odessa jest jednym z przykładów. Autorzy odnoszą się do artykułu *O nędzy żydowskiej w Odessie*, „Woschod” 1901, maj, czerwiec. Por. J. Cohn, *W świetle cyfr*, „Izraelita” 1903, nr 24, s. 2.

<sup>16</sup> Por. Szymon An-ski [Solomon Zejnwil Rappaport 1863–1920], *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej. Wrażenie i refleksje z podróży po kraju*, z hebr. przeł. K. Dawid Majus; wstęp, przypisy i opracowanie K. D. Majus i S. Stępień, Przemysł 2010, s. 252.

<sup>17</sup> I. Babel, *Dziennik 1920*, przełożył i wstępem opatrzył J. Pomianowski, Warszawa 1998, s. 118; 115; 96; 91.

<sup>18</sup> Tamże, s. 149.

W pewnej chwili dziejowej pomiędzy ideą Hessa a *Autoemancypacją* Pinske-  
ra przeżywało żydostwo polskie tragiczny okres swoście pojętego dekadentyzmu,  
czyli tzw. asymilacji. Wówczas literatura żydowska przyczyniła się w dużej mie-  
rze do utrzymania w masie żydowskiej, w tym najważniejszym rezerwarze sił  
żydowskich izotopiczności kultury<sup>19</sup>.

Ten fragment dotyczy Mendele Mojchera Sforima (1836–1917, właśc. Sza-  
lom Jakub Abramowicz) zwanego dziadkiem, który od 1882 roku do śmierci  
przebywa w Odessie jako nauczyciel Talmudu, ale to nie jest najważniejsze,  
interesuje mnie tu połączenie idei Hessa z *Autoemancypacją* Pinskera, lekarza  
z Odessy. Idea syjonistyczna, mit Jeruzalem z książki Hessa, związany jest  
z postacią z Odessy, a poprzez osobę buduje się wizję miasta. Teodor Jeske-  
Choiński, polski antysemita, pisząc w swojej książeczce o syjonizmie (*Poznaj  
Żyda*) i Pinskerze, nie omieszka dodać przydomka: z Odessy – u niego ma to  
wydźwięk obcości, żydowskiej hucpy – jakie miasto, taki lekarz i taki Żyd  
(przed Pinskerem wymienia Hessa, ale uważa, że myśl Hessa szybko ucichła,  
inaczej u odeskiego doktora)<sup>20</sup>. Człowiek-miasto-narracja-wartościowanie: nie  
są to rzeczy obce, gdy człowiek symbolizuje miasto, czy miasto szczyli się, że  
przez jakiś czas w tym mieście żył i tworzył znany twórca. Mit Leona Pinskera  
wiąże się z mitem Odessy, a mit krystalizuje się w literaturze i gazetach. Dla  
Brandstaettera siły żydowskiej kultury, rozumianej w duchu syjonistycznym,  
biorą swoje źródła w Odessie. Nie mówi tego wprost, ale duch miejsca ma  
wpływ na kształtowanie poglądów twórcy, jakim był Pinsker (nie ma tu miejsca  
na rozwijanie zależności człowiek-miasto-prasa-tożsamość).

W prestiżowym „Miesięczniku Żydowskim”, kształtującym wyobraźnię  
części żydowskiej inteligencji, szukającej także swojej tożsamości poprzez idee  
syjonistyczną, opublikowana została analiza listów wieszczka poezji hebrajskiej,  
Chaima Nachmana Bialika, który dla wielu Żydów był ikoną odnowy języka  
hebrajskiego, a więc i ducha syjonistycznego, w których są odniesienia do Ode-  
ssy – miejsca bliskiego poecie i dziennikarzowi. Istotne jest tu połączenie idei  
syjonistycznej z poetą i z miastem, w którym mieszkał – przestrzeń kształtuje  
wyobraźnię. Poezja Bialika, co widać z listów, to jego wielka spowiedź, a część  
z nich dotyczy źródeł poezji, kariery literackiej artystów, którzy wpłynęli na  
syjonizm – wszystko zaczęło się od Odessy (nie jest to oczywiście prawda, bo  
czyn bilujski – pierwsza droga rosyjskich chaluców do ziemi świętej, mimo że  
korzystali z pomocy komitetu w Odessie, zaczęła się w Charkowie – mit ma  
jednak swoje prawa). Silberpfenning zauważa nawet, że bez tych odeskich źró-  
deł i listów Bialika nie sposób badać historii syjonizmu w Rosji.

Bialik w dialogu z Józefem Klausnerem nie omieszka wspominać o cięż-  
kich czasach w Odessie. Nie wolno nam zapomnieć, co w prasie polskiej nie

<sup>19</sup> R. Brandstaetter, *Junosza mówi po żydowsku (Na marginesie walki o Mendele Mojcher Sforim w roku 1885)*, „Opinia” 1934, nr 2 (50), s. 5.

<sup>20</sup> T. Jeske-Choiński, *Poznaj Żyda*, wyd. 3, Warszawa 1919, s. 163, 164.

było przemilczane, o pogromach odeskich, zwanych „próbą krwawego rzemiosła”, czyli o prekursorskich atakach na Żydów z lat 80-tych, ale te pogromy wpłynęły także na rozwój myśli syjonistycznej, w tym na *Autoemancypację* Pinsкера. Wracając do listów hebrajskiego wieszczka i do syjonistycznego mitu Odessy, trzeba podkreślić kilka znaczących punktów (dotyczy to trochę w innym kontekście, ale nie mniej ważny dla idei Odessy Włodzimierza Żabotyńskiego); „dopiero w Odessie Bialik znalazł dla siebie odpowiednie warunki rozwoju, a miasto to było ważnym ośrodkiem literatury nowohebrajskiej i tworzącej się dopiero literatury żydowskiej”, którym patronował Mendele Mocher Sforim<sup>21</sup>.

Bialik dojrzał w Odessie, rozpoczął współpracę z innymi artystami wokół pisma hebrajskiego, a ten ożywiony, odeski świat sprzyjał twórczości, rozwojowi języka, bez którego, jak wspomniałem, nie byłoby ducha syjonizmu. Podkreśla to też Achad Haam, także związany z Odessą, współzałożyciel organizacji „Miłośników Syjonu”, mającej swoją siedzibę również w Odessie. Bialik pisze do swojego przyjaciela, by uciekał z Ameryki, bo tam hałas, to nie miejsce dla Żyda, wzywa go do powrotu do domu, ale gdzie ten dom, miejsce wolności – to Odessa, czytamy:

W naszym mieście są dziwni ludzie o nazwiskach Usyszkin, Bialik, Żabotyński, Rawnicki [wszyscy ważni dla syjonizmu – przyp. D. K. S.] (...), którzy od ludzi równie dziwnych jak oni otrzymali w spadku kwotę pieniężną. I ci ludzie chcą stracić całe pieniądze do ostatniego grosza i w tym celu zakładają rodzaj wydawnictwa dla młodzieży...<sup>22</sup>

Klausner, wspominając Mendele, w tekście drukowanym w międzywojennym tygodniku polsko-żydowskim „Nasza Opinia”, zaznacza, że poznał go w Odessie. Wskazuje różnice między podejściem do syjonizmu dwóch odeskich bohaterów – Mendele i Achad-Haama. Ważne dla czytelników, którzy budowali swoją wyobraźnię dzięki lekturom, jest podkreślenie ducha *polis*, przedstawienie żywego sporu (dialogu) między pisarzami o znaczenie syjonizmu w przestrzeni Odessy<sup>23</sup>.

W tym samym tygodniku w 1935 roku, w kronice literackiej, w której zamieszczano, według redaktorów, ważne raporty z wydarzeń z europejskiej kultury, podano notatkę o muzeum żydowskim w Rosji, które przeniesiono do piwnicy: „Muzeum dla żydowskiej kultury im. «Mendele Mocher Sforima» w Odessie oddane zostało na biuro trustu zbożowego a przedmioty muzeum powędrowały do piwnicy. Szereg pisarzy w Odessie ogłosił protest przeciw

<sup>21</sup> Z. Silberpfening, *Bialik w listach*, „Miesięcznik Żydowski” 1935, 1/2, s. 4.

<sup>22</sup> Tamże, s. 8.

<sup>23</sup> J. Klausner, *Garść wspomnień o Mendele*, „Nasza Opinia” 136, nr 20, s. 7.

temu, ale na razie bezskutecznie”<sup>24</sup>. W informacji u góry otrzymujemy wiadomość, że utwór Bialika został przetłumaczony na arabski.

Jak ta informacja zostaje podana: dla polskich Żydów kultura jest istotnym elementem ich tożsamości, a mieszkańcy Odessy to ich bracia, to ważne miejsce w rozwoju Żydostwa. Wydarzenia z życia wieszczy powiązanych w mniejszy czy większy sposób z Odessą, tak jak życie Bialika, należą do spuścizny kulturalnej. Muzeum w Odessie to miejsce pamięci, to element diasporycznej kultury. Do dzisiaj, jak chociażby w tekstach Andrzeja Drawicza, podkreśla się renesansowość Odessy; przenikanie się kultur rosyjskiej i żydowskiej, tworzy się mit miasta, który wymaga specjalnego języka<sup>25</sup>.

Lech Nijakowski pisze o symboliczności terytorium:

Z kolei jako symbol terytorium jest obecne we wszystkich systemach kulturowych (...) Hasła walki o terytorium są przeto możliwe do uzasadnienia na dowolnym „piętrze” kultury (od kultury bytu po kulturę symboliczną), przy odwołaniu się do dowolnego dyskursu. Znaczenie pragmatyczne terytorium wspiera hasła nacjonalistyczne i oczywiście nie jest to zbieżność przypadkowa. Podział ten odpowiada częściowo temu, który wprowadził Stanisław Ossowski: na realne, ekologiczne, funkcje terytorium etnicznego i funkcje ideologiczne. Już pobieżny przegląd różnorodnych tekstów kultury pozwala stwierdzić, że terytorium jako symbol jest płodnym kulturowo elementem pobudzającym działania zbiorowe; jest swoistym symbolicznym *perpetuum mobile*, z którego korzystały i korzystają zarówno strukturalnie prymitywne plemiona, jak i nowoczesne narody<sup>26</sup>.

Wymienione tu konstatacje w wielu punktach nie pokrywają się z żydowskim mitem topograficznym, któremu na imię Odessa, mimo że symbolika terytorium jest, co oczywiste, płodna kulturowo i pobudza wyobraźnię zbiorową. Etniczność diasporę utożsamiana jest z miejscem na oryginalnej zasadzie – wspólnota budowana jest poprzez ducha miejsca, ale nie jest on wspierany hasłami nacjonalistycznymi przyporządkowującymi terytorium ich mieszkańcom. Idea Odessy polega na „mieście *polis*”, tj. mieście miejsca, w którym nie tylko mogła się rozwijać wspólnota żydowska, ale wzrastał syjonistyczny duch, promieniując daleko poza miasto.

W 2000 roku w Odessie powstaje pismo, w którym czytamy:

Вопросы есть разные. Есть, например, извечные русские вопросы: «Кто виноват?» и «Что делать?». Ответы на них нам, к сожалению, слишком хорошо известны, так что не стоит на этом останавливаться. Есть вопросы еврейские: «А что евреям с этого будет?» и «А вам это надо?». Мы же, почти

<sup>24</sup> „Nasza Opinia” 1935, nr 12, s. 9.

<sup>25</sup> A. Drawicz, *Zaproszenie do podróży. Szkice o literaturze rosyjskiej XX wieku*, Kraków 1974, s. 79

<sup>26</sup> L. M. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 46.



как анекдотическое армянское радио, отвечаем, — евреям с этого будет журнал” (pierwszy numer żydowskiego pisma Migdal Times z 2000 roku).<sup>27</sup>

Ja ironicznie zapytam, co my zyskamy z opowieści o syjonistycznej Odesie – mitycznym mieście? Po pierwsze: odzyskujemy pamięć, nie tylko o przeszłości, ale o ludzkich drogach wyobraźni, o fascynującym świecie, który budowany jest z innym i dla innego. Po drugie: świadomość, że ziemia święta nie musi nazywać się Jeruzalem, chociaż to nadal miejsce wybrane, ale może dotyczyć skrawka ziemi, do którego sięga nasza wyobraźnia, wokół którego budujemy swoje opowieści o nas, o naszej tożsamości – bo słowo syjonizm można rozumieć jako jedną z dróg odnajdywania siebie przez naszych braci Żydów.

### Bibliografia

- W. Toporow, *Miasto i mit*, wybrał, przełożył i wstępem B. Żyłko, Gdańsk 2000.
- J. Heller, *Historia syjonizmu. Zarys*, przekł. z niemieckiego M. Szymel, Warszawa 1936.
- S. J. Zipperstein, *The Jews of Odessa: A Cultural History 1794–1881*, Stanford University Press, Stanford 1986.
- Ch. N. Bialik, *Nasza kwestia językowa*, „Nasze Życie” 1931, nr 1.
- Z. Silberfenning, *Bialik w listach*, „Miesięcznik Żydowski” 1935, ½.

**Dariusz Konrad Sikorski**  
*University of Gdańsk*

### THE "ZIONIST" ODESSA – A MYTHICAL CITY

#### Summary

The myth of the city belongs to the story, based on which it is possible to build an identity. Odessa is a city of importance to the Jewish culture. First of all, it is the city-home for Russian Jews, but the spirit of Odessa city exceeds beyond its territory. Odessa was an important place, where the creators associated with Zionism and the renewal of the Hebrew language lived and worked. The Zionist myth of the city also reached into Poland. The peripeteias of life of Zionists from Odessa became examples for creating the identity of the Jews. Odessa was shown as the city-home, such as *polis*, from where the dialogue between Jews radiated to other countries.

**Key words:** Jews, Zionism, Odessa, diaspora, city, Jewish culture.

---

<sup>27</sup> <http://english.migdal.ru/times/1/818/>

**DARIUSZ KONRAD SIKORSKI** – dr hab., prof. UG, kierownik Zakładu Komunikacji Społecznej i Kulturowej w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego. Do jego szczególnych zainteresowań badawczych należy twórczość Romana Brandstaettera i kultura polskich Żydów okresu międzywojennego. Współredaktor – wraz z Tadeuszem Sucharskim – tomu zatytułowanego *Przestrzenie lęku. Lęk w kulturze i sztuce XIX–XX wieku* (Słupsk 2006). Autor następujących książek: *Symboliczny świat Brunona Schulza* (Słupsk 2004) oraz *Spór o międzywojenną kulturę polsko-żydowską. Przypadek Romana Brandstaettera* (Gdańsk 2011).